

Sygn. akt V CK 400/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bronisław Czech (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Tadeusz Żyznowski

w sprawie z powództwa H. S.

przeciwko Wyższej Szkole „A.(...)” w W. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 grudnia 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 26 stycznia 2005 r., sygn. akt II Ca (...),

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu za instancję kasacyjną.

Uzasadnienie

Powód żąda zasądzenia od pozwanej kwoty 10.080 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2000 r.. Twierdzi, że na początku września 2000 r. zawarł z pozwaną umowę o dzieło dotyczące programu studiów podyplomowych – „zarządzanie kryzysowe”. Dzieło wykonał i przekazał pozwanej, lecz umówionego wynagrodzenia nie otrzymał, mimo że zostało ono uwidocznione w PIT-11 (w wierszu obejmującym dochody z umowy zlecenia i o dzieło) i PIT-8B za rok 2000, sporządzonych przez księgową E. S. Wymienione PIT-y skorygowała następnie kolejna księgową E. B., przez wykreślenie wymienionego wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy nakazem zapłaty z dnia 11 października 2002 r. uwzględnił powództwo.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana twierdziła, że brak jest jakichkolwiek dowodów, świadczących o zawarciu wymieniona umowy i z tej przyczyny nastąpiło sprostowanie PIT-ów.

Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2003 r. Sąd Rejonowy uznał się niewłaściwym i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu. Postanowienie to, na skutek zażalenia powoda uchylił Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 18 grudnia 2003 r.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2004 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd ten przyjął, że powód nie wykazał, by przedmiotowa umowa została zawarte.

Apelację powoda oddalił Sąd Okręgowy wyrokiem zaskarżonym kasacją. Sąd ten stwierdził, że postępowanie przed Sądem Rejonowym nie toczyło się w warunkach nieważności, albowiem skład sądu zgodny był z przepisami prawa, bo wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty i uchylenie postanowienia o przekazaniu sprawy do Sądu Pracy nie wymagało zmiany składu sądu (art. 386 § 5 k.p.c.). Sąd Okręgowy przyjął też, że zarzut powoda, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy jest nietrafny, stwierdzając jednak bezpodstawne pominięcie dowodów z przesłuchania świadków, uzupełnił postępowanie dowodowe przez przesłuchanie świadków E. G., M. B. i R, G. Oceniając zgromadzone dowody Sąd Okręgowy przyjął, że powód nie wykazał, że strony zawarły umowę o dzieło dotyczące opracowania przez powoda w formie pisemnej programu studiów podyplomowych „Zarządzanie kryzysowe”, a także, że umówione wynagrodzenie za dzieło wynosiło 10 080 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego z zebranego materiału nie wynika, że powód przekazał stronie pozwanej dzieło, czy to w formie pisemnej, czy elektronicznej, a także, że wdrożony program studiów oparty był o dzieło powoda. Wobec braku w aktach sprawy jakiegokolwiek dokumentacji potwierdzającej zawarcie przez strony umowy, braku dowodu na okoliczność istnienia w dokumentach szkoły lub w postaci zapisu komputerowego gotowego opracowania dotyczącego studiów podyplomowych opatrzonego nazwiskiem powoda i braku dowodów w zapisach księgowych szkoły o oddaniu dzieła przez powoda, dowody przedstawione przez H. S., szczególnie z zeznań jego żony, zdaniem Sądu Okręgowego, należało uznać za

niewystarczające do ustalenia okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy i oddania dzieła.

Powód w kasacji zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy:

- art. 48 § 1 pkt 5 w zw. z art. 379 pkt 4 k.p.c. przez niezastosowanie wykładni tych przepisów z uwzględnieniem na podstawie art. 190 ust. 1 Konstytucji „powszechnie obowiązującego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20.07.2004 r., SK 19/02,”

- art. 227, art. 232 zd. 2, art. 378 § 1, art. 386 § 2 i 4, art. 382 k.p.c.

2. naruszenie prawa materialnego:

- art. 65 § 2 k.c.,

- art. 627 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie

Przytaczając wymienione podstawy kasacji, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego z dnia 19 kwietnia 2004 r., sygn. akt I C (...), i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi Rejonowemu.

Poza tym powód wniósł o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego na podstawie art. 193 Konstytucji, pytania prawnego w sprawie zgodności przepisu art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 4 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Pozwany wniósł o oddalenie kasacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Występowanie z zapytaniem prawnym, sformułowanym przez powoda, do Trybunału Konstytucyjnego jest zbyteczne z dwóch przyczyn. Sąd Najwyższy uznaje, że taka potrzeba nie istnieje, a poza tym Trybunał ten w podobnej kwestii wypowiedział się już w wyroku z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02 (OTK-A 2004, nr 7, poz. 67), stwierdzając, że art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 401 pkt 1 i art. 379 pkt 4 k.p.c. w zakresie w jakim ogranicza wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy, tylko do spraw, w których rozstrzyganiu brał udział w instancji bezpośrednio niższej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarzut nieważności postępowania skarżący wiąże z tym, że w sprawie niniejszej, sąd w postępowaniu upominawczym wydał nakaz zapłaty, a następnie po wniesieniu sprzeciwu, prowadził dalej postępowanie i wydał wyrok w tym samym

składzie, a nadto z tym, że uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę sądowi pracy, a później po uchyleniu tego postanowienia prowadził ją w tym samym składzie. Należy zauważyć, że wymieniony wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczy trochę innej sytuacji, bo związanej ze skargą o wznowienie postępowania. Sąd Najwyższy, w składzie rozpoznającym kasację w sprawie niniejszej, podziela pogląd i argumentację zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., III CZP 97/04 (Wokanda 2005, nr 4, poz. 11 i nr 7-8, poz. 10; Prok. i Pr. 2005, nr 10, s. 35; spodziewane OSNC 2006, nr 2), że sędzia, który brał udział w wydaniu nakazu zapłaty, nie jest wyłączony z mocy samej ustawy od rozpoznania zarzutów od tego nakazu (art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 stycznia 1992 r., III CZP 144/91 (OSNC 1992, nr 7-8, poz. 131), przyjmując, że w razie uchylenia przez sąd II instancji postanowienia co do zabezpieczenia roszczenia i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania nie jest wymagana zmiana składu sądu I instancji przy kolejnym rozstrzygnięciu tej kwestii. W sprawie niniejszej odnosi się to również do sytuacji w której uchylone zostało przez sąd drugiej instancji postanowienie Sądu Rejonowego o uznaniu się niewłaściwym i przekazaniu sprawy do Sądu Pracy.

W związku z tym zarzut nieważności postępowania nie jest zasadny i w konsekwencji niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 386 § 1 k.p.c.

2. Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. Wbrew twierdzeniu skarżącego, że całe postępowanie dowodowe przeprowadzone zostało przez sąd drugiej instancji, który powinien był uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, sytuacja w sprawie była taka, że Sąd Okręgowy jedynie uzupełnił postępowanie dowodowe przez przesłuchanie trzech świadków, a Sąd Rejonowy przeprowadził dowody z dokumentów (m.in. z przedmiotowych PIT-ów).

3. Trafny jest natomiast zarzut naruszenia pozostałych przepisów postępowania, wymienionych w podstawie kasacji, dotyczących przeprowadzenia dowodów. Sąd Okręgowy trafnie wytknął Sądowi Rejonowemu wiele uchybień w tym przedmiocie i słusznie uzupełnił postępowanie dowodowe oraz w końcu poddał analizie dotychczas przeprowadzone dowody, jednak sam nie był do końca konsekwentny. Idzie w szczególności o przesłuchanie świadka E. S., byłej księgowej u strony pozwanej, która wypełniła PIT-y w ich pierwotnej wersji, uwidaczniając w nich kwotę dochodzoną w niniejszym procesie przez powoda. Nazwisko tej księgowej

pojawiało się wielokrotnie w pismach procesowych powoda; jej zeznania na okoliczność, jaka była podstawa wpisania tej kwoty do PIT-ów, mogą rzucić światło na sposób oceny wiarygodności wszystkich innych dowodów. Podobna sytuacja zachodzi odnośnie do wniosku powoda o przesłuchanie świadka E. P. (jednej z wykładowców u pozwanego), co do której wniosek ten powód następnie cofnął.

Sąd Okręgowy dowodów tych nie przeprowadził, powołując się na brak wniosku powoda w tym przedmiocie i stwierdził, że „podziela (...) wywody Sądu I instancji co do niedopuszczalności przeprowadzania dowodów z urzędu w postępowaniu cywilnym.” Stanowisko to jest błędne.

Kolejne nowelizacje kodeksu postępowania cywilnego, poczynając od roku 1996, zerwały z zasadą prawdy obiektywnej, ale nie wprowadziły czystej zasady formalnej. Ich celem jest takie określenie relacji między sądem i stronami, aby nie dochodziło do naruszenia konstytucyjnej i kodeksowej zasady równości (równouprawnienia) stron. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Wyrazem odejścia od zasady prawdy obiektywnej na rzecz zasady kontradyktoryjności jest przede wszystkim art. 232 k.p.c., stanowiący, że „strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę.” Dopełnieniem zasady kontradyktoryjności i dyspozycyjności jest związanie sądu żądaniem zgłoszonym przez powoda (zakaz orzekania *ultra petita partium*), wynikający z uchylecia art. 321 § 2 k.p.c. i art. 471¹ § 1 i 1¹ k.p.c.; jednocześnie nastąpiło jednak złagodzenie tego zakazu przez nadanie nowego brzmienia art. 5 i art. 477¹ k.p.c. Możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu jest jeszcze bardziej ograniczona np. w sprawach gospodarczych (zob. art. 479¹² § 1 i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.).

Dopuszczenie z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę jest prawem, a nie obowiązkiem sądu. Sąd nie ma także obowiązku wyręczenia strony zastępowanej przez adwokata lub radcę prawnego. W piśmiennictwie wyrażono trafny pogląd, że dopuszczenie dowodu z urzędu powinno nastąpić przede wszystkim wtedy, gdy wiadomość o konkretnych środkach dowodowych poweźmie sąd drogą urzędową, np. z oświadczeń strony (zawartych także w pismach procesowych) lub z akt danej sprawy, nie zaś drogą pozaprocesową.

W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy przyjął, że możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony. Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52 oraz z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 52). Akcentując wyjątkowość dopuszczenia dowodu z urzędu Sąd Najwyższy rozstrzyga ten problem niejako od strony negatywnej. Nie sprecyzowano natomiast w judykaturze przykładów pozytywnych, a więc takich, w których niedopuszczenie dowodu przez sąd odwoławczy może stanowić uchybienie artykułowi 232 k.p.c., usprawiedliwiające podstawę kasacji w postaci naruszenia prawa procesowego. Trzeba jednocześnie zauważyć, że nie należy wspomnianej wyjątkowości „mierzyć” samą tylko wartością przedmiotu sporu.

Sprawa niniejsza nie jest sprawą gospodarczą. W obu instancjach powód działał bez fachowego pełnomocnika. Z licznych pism powoda – mimo, że jest on osobą wykształconą (tytuł doktora, ale nie z prawa) – wynika, że ma on mierne, jeżeli nie żadne, rozeznanie w sztuce postępowania sądowego, co np. uwidaczniało się w licznych pismach procesowych, w składaniu nieprecyzyjnych pod względem proceduralnym wnioskach, braku odróżnienia twierdzeń strony zawartych w piśmie procesowym od dowodu przeprowadzonego przez sąd.

Nadto zauważyć trzeba, że Sąd Okręgowy uchybił również zasadzie równości (równopupawnienia) stron w procesie. Z jednej bowiem strony przeprowadził dowód z zeznań świadków M. B. i R. G., zawnioskowanych przez pozwaną nie w sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym (jak tego wymaga art. 503 § 1 k.p.c.), lecz w późniejszych pismach procesowych, z drugiej zaś strony nie dopuścił z urzędu dowodów, które wynikały z twierdzeń powoda. Zwrócić też trzeba uwagę na stwierdzenie Sądu Okręgowego, że powód złożył już „obszerne zeznania” w postępowaniu przed Sądem Rejonowym i dlatego nie ma potrzeby przesłuchiwać go ponownie. Tymczasem w postępowaniu przed Sądem Rejonowym powód złożył jedynie wyjaśnienia odpowiadające art. 212 k.p.c., wprawdzie obszerne, ale nie stanowiące dowodu z przesłuchania stron (art. 299 i 304 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze, trzeba przyjąć, że istniały podstawy, by Sąd Okręgowy (tak zresztą, jak i Sąd Rejonowy) dopuścił z urzędu wymienione dowody,

skoro zaś tego nie uczynił, to trafny jest zarzut naruszenia art. 227, 232 zd. drugie i art. 382 k.p.c.

Gdy idzie o zarzut naruszenia prawa materialnego, to jego ocena, wobec braku jednoznacznego ustalenia podstawy faktycznej żądania, byłaby przedwczesna.

Z tych przyczyn i zasad Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku (art. 393¹³ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 393¹⁹ i 391 k.p.c. oraz w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).